

Jacek Andrzej Rossakiewicz

Zasady anulowania długów

*Podczas odkrycia, że wszystko jest zniszczone przez dług,
wszystkie zobowiązania zostaną anulowane.*
Michel de Nostradamus, Centurie, XVI w.

Streszczenie:

Zasada anulowania długów jest zakorzeniona we wspólnocie ludzkiej od początku istnienia ludzkich cywilizacji. Wraz z rozwojem społeczeństw ulegała przemianom, a jej ewolucja doskonale ilustruje kierunki rozwoju ludzkości oraz niebezpieczeństwa, z którymi ludzie muszą się zmierzyć, o ile chcą przetrwać jako autonomiczne istoty, obdarzone godnością. Analiza pierwszych zapisów ekonomicznych powstałych już w czasach starożytnych ujawnia troskę szlacheckich władców o ludzi ubogich i zadłużonych. Wprowadzane przez nich okresowe anulowanie długów oraz uwalnianie z niewoli dłużników zostało z czasem przez ludzi zinternalizowane i przyjęło formę dobrego obyczaju realizowanego w imię wiary – a po internalizacji norm moralnych – poczucia przyzwoitości. Jednocześnie jednak – głównie na skutek wojen o podłożu cywilizacyjnym i „religijnym” – rozwijały się w ludziach cechy negatywne: bezwzględność i chciwość. Były one realizowane nie tylko w formie wojen, ale także w formie rewolucji i lokalnych rozruchów, jawnie oraz za pomocą podstępów. Obecnie najbardziej destrukcyjnym podstępem, realizowanym globalnie, jest emisja środków rozliczeniowych w formie oprocentowanego długu, za którym podąża przemoc finansowa oraz manipulowanie ludzką świadomością w celu uzyskania powszechnej zgody na stosowanie takich metod. Powrót do tradycji anulowania długów jest szansą i drogą do wyzwolenia się z *okupacji finansowej* oraz budowy społeczeństw na zasadach sprawiedliwości, szacunku i miłości wzajemnej.

1. Historia wzajemnych obowiązków dłużników i wierzycieli.

Relacje pomiędzy dłużnikami i wierzycielami to jedna z podstawowych kwestii ekonomicznych. Zapisy na ten temat należą do najstarszych wskazań. Były one obecne już w cywilizacji sumeryjskiej, a także w starożytnych kodeksach np. w *Kodeksie Hammurabiego*. Zapisy te z łatwością można znaleźć w *Starym* i *Nowym Testamencie*, w pismach starożytnych Chińczyków, Egipcjan i Greków, oraz w *Koranie*. Analiza tych zapisów uwidacznia zwartą i jednolitą koncepcję wzajemnych relacji pomiędzy dłużnikami a wierzycielami – co może dziwić – ale co jest faktem. Owa koncepcja jest szczególnie jednolita we wskazaniach zawartych w *Piśmie Świętym*; od *Starego Testamentu* począwszy, poprzez *Ewangelię*, na *Koranie* skończywszy.

Gdyby pokrótce scharakteryzować relacje pomiędzy wierzycielami a dłużnikami wynikające z *Prawa* zawartego w *Piśmie* uwidoczniałaby się ich generalna zasada; moralny obowiązek darowania długów. Obowiązek ten wynikał z podstawowej i oczywistej zasady solidarności społecznej, która była spoiwem plemion a następnie narodów. Solidarność ta miała za swoje podłoże naturalną zależność ludzi pomiędzy sobą: matki i dziecka, kobiety i mężczyzny, rodziny, rodów i plemion. Ta wielostronna i wielokierunkowa zależność była spostrzegana zazwyczaj, jako źródło wzajemnych korzyści i dóbr. Taki sposób odczuwania więzi społecznej, wynikający z empatii, uzasadniał darowanie długów, a norma ta była

wzmacniana przez autorytet charyzmatycznego władcy lub bóstwa. Ci, których Bóg obdarzył bogactwem, mieli jednocześnie obowiązek dzielenia się uzyskanym dobrem z ludźmi, którym dóbr tych brakowało. W ten sposób dokonywano we wspólnocie bardzo istotnej - ekonomicznie (a nawet biologicznie) - regulacji, która służyła ostatecznie całej wspólnocie. Anulowanie długów, uzupełnione z czasem zwyczajem udzielania jałmużny, czyli świadomą troską o potrzebujących, spełniało funkcję pozytywnej redystrybucji i korygowało skutki stosowania niesprawiedliwych zapisów lub braku umów, gdyż nie wszystkie zależności we wspólnocie są możliwe do ujęcia w postaci zapisów prawnych. Nie ma też takiej potrzeby, gdyż dobry obyczaj spełnia tę funkcję lepiej. Ci, którzy zgromadzili nadmiar dóbr dzięki swoim wyjątkowym zdolnościom do pracy i powodzeniu w prowadzeniu interesów, mogli zweryfikować wynik swojej inicjatywy oraz zawartych umów i dokonać korekty wobec osób mniej uzdolnionych lub niepracujących, czego dokonywano w imię dobra wspólnego. Dzięki takim zasadom plemiona lub narody *obfitowały*, czyli egzystowały na coraz wyższym poziomie ogólnego rozwoju – jako część ludzkiego gatunku. Osobiste bogactwo zobowiązuje do wspierania uboższych i co szczególnie ważne; do darowania im nadmiernych długów. Jest to właściwy biologicznie i ekonomicznie naturalny porządek świata, który możemy poznać dzięki rozwojowi świadomości i duchowości.

Bardzo dobitnie jest to ukazane w *Starym Testamencie*, gdzie otrzymało postać *Prawa roku siódmego*. W księdze *Powtórzonego Prawa* (5 Księga Mojżeszowa) znajduje się wyraźny zapis o „roku siódmym”:

1. *Pod koniec siódmego roku przeprowadzisz darowanie długów.*
2. *Na tym będzie polegało darowanie długów: każdy wierzyciel daruje pożyczkę udzieloną bliźniemu, nie będzie się domagał zwrotu od bliźniego lub swego brata, ponieważ ogłoszone jest darowanie ku czci Pana. [...]*
7. *Jeśli będzie u ciebie ubogi któryś z twych braci, w jednym z twoich miast, w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie okażesz twardego serca wobec niego ani nie zamkniesz swej ręki przed ubogim swym bratem,*
8. *lecz otworzysz mu swą rękę i szczerze mu udzielisz pożyczki, ile mu będzie potrzeba.*
9. *Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem.*
10. *Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twej ręki.*
11. *Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi.*
12. *Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wolnym go wypuścisz od siebie.*
13. *Uwalniając go, nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami.*
14. *Podarujesz mu cośkolwiek z twego drobnego bydła, klepiska i tłoczni. Dasz mu coś z tego, w czym Pan, Bóg twój, tobie pobłogosławił. (Pwt 15:1-2, 7-15, BT /5 Moj.)*

Warto powtórzyć i podkreślić głębię oraz mądrość powyższego rozwiązania. W każdym społeczeństwie znajdują się ludzie utalentowani, którym udaje się zgromadzić znaczny majątek. Ludzie ci gromadząc bogactwo korzystają z pracy innych ludzi i przejmują część dóbr wypracowanych przez innych. Bogactwo, bowiem, zawsze ma naturę społeczną i jest efektem wspólnego wysiłku. I choćby rolę wiodącą ogrywała w nim inicjatywa indywidualna, to jednak zazwyczaj organizuje ona wysiłek szerszej wspólnoty, od ludzi zaangażowanych bezpośrednio w proces produkcji, do wysiłku matek rodzących i wychowujących dzieci (przyszłych pracowników lub przedsiębiorców). Majątkowe uprzywilejowanie jednostki nie może zrywać społecznych więzi obowiązujących we wspólnocie. Stąd obowiązkiem ludzi

bardzo zamożnych jest ustępstwo wobec najbiedniejszych, polegające na pomniejszeniu nadmiaru bogactwa, które stanowi obciążenie dla innych. Powinno to odbywać się cyklicznie. Takie jest *Boskie prawo*, zwane także *prawem naturalnym*.

Podobne stanowisko zawarte jest w pismach starożytnych Chińczyków. *Księga Przemian* – dla Chińczyków odpowiednik naszej Biblii – jest do dzisiaj poradnikiem, jak postępować szlachetnie w zmiennych kolejach losu. Księga wyróżnia dwa rodzaje ludzi: *człowieka szlachetnego* i *prostaka*, lecz nie ze względu na urodzenie, ale ze względu na motywacje i zasady postępowania. *Księga Przemian* ułatwiała człowiekowi doskonalenie się w szlachetności poprzez mądrość. Nadzwyczaj cenił ją Konfucjusz i rozwijał jej zasady we własnym myśleniu. Przykładem może być jego aforyzm, ukazujący prymat wartości etycznych nad wartością dóbr materialnych: „*W państwie rządzonym dobrze — wstyd być biednym, w państwie rządzonym źle — jest hańbą być bogatym*”. U podłoża tego twierdzenia leży poczucie solidarności międzyludzkiej, które jest więcej warte niż dążenie do bogactwa oparte na egoizmie. Sentencja Konfucjusza wynika wprost z *Księgi Przemian*, z jej wskazania mówiącego, iż *człowiek szlachetny nie pozwala nagradzać się dochodami, kiedy rządzą prostacy*, bowiem staje się wówczas uczestnikiem niesprawiedliwości, co przynosi mu ujmę, czyli szkodę osobistą. Bogactwo w chińskiej kulturze wynikającej z *Księgi Przemian* nie jest łączone z indywidualizmem i rywalizacją, jak to się najczęściej dzieje w kapitalizmie, ale z dobrem całej wspólnoty. Istotą bogactwa jest dzielenie się. Im więcej bogactwa, tym bardziej trzeba się nim dzielić, dbając o sprawiedliwość (*człowiek szlachetny*). Ten, kto chce zatrzymać bogactwo dla siebie (*prostak*) w końcu upada, bowiem jego postępowanie jest sprzeczne z naturą świata.

Hammurabi, król Babilonu, w celu: „*zaprowadzenia ładu wśród ludu, poznania dobrych obyczajów i zapewnienia dobrobytu, ogłosił prawo i sprawiedliwość*” w *Kodeksie Hammurabiego* datowanym na 1762 r. pne.¹ Hammurabi czterokrotnie wprowadzał darowanie długów wszystkich obywateli wobec rządu, wysokich dygnitarzy i możnych w państwie. Pierwszy raz z racji objęcia władzy w 1792 roku pne. a następnie w 1780, 1771, 1762 pne. W Babilonie niewola za długi mogła trwać tylko trzy lata, klęska żywiołowa zwalniała dłużnika z obowiązku wypłaty oprocentowania wierzycielowi za dany rok. Zwyczaj ten został przeniesiony wprost z cywilizacji sumeryjskiej, w której anulowano długi od 2400 roku pne. (w mieście Lagasz). Poza tym narastanie odsetek od długów było w Babilonie ograniczone, a odsetkowy zysk nie mógł sumarycznie przekroczyć 1/3 wartości pożyczki. W *Kodeksie Hammurabiego* władca wprowadził m.in. solidarne dzielenie ryzyka gospodarczego i finansowego: „*§ U. Jeśli obywatel obywatelowi srebro na wspólny interes dał, zyski i straty, które będą przed Bogiem po równo podzielą*”.² W Babilonie stosowane były pożyczki nieoprocentowane oraz anulowanie zobowiązań powstałych w wyniku zdarzeń wyjątkowych i okoliczności niezależnych od zobowiązanego: „*§ 102. Jeśli kupiec agentowi handlowemu srebro na pożyczkę nieoprocentowaną dał i tam gdzie ten przybył, straty poniósł, kapitał wyjściowy kupcowi zwróci; § 103. jeżeli w podróży na drodze jego nieprzyjaciel wszystko co niósł, odbierze mu; agent handlowy przysięgę na boga wypowie i odejdzie wolny*.” Jak się okazuje „barbarzyński” Hammurabi był – pomimo stosowania w prawie zasady *talionu*, czyli odpłaty: „*oko za oko*” – przynajmniej w zakresie „prawa finansowego” bardziej cywilizowany niż współcześni lichwiarze.

W starożytnym Egipcie darowanie długów było stosowane od XII wieku. pne. Ramzes III (1184-1153 pne.) i jego syn Ramzes IV (1153-1146 pne.) unieważniali zaległości

¹ Eric Touissant, *Tradycja oddłużania w Mezopotamii i Egipcie w okresie 3000-1000 pne.*, przekład: Bogusław Jeznach, <http://jeznach.neon24.pl/post/81507,odduluzanie-w-starozytnosci>

² *Kodeks Hammurabiego.*, przekład: Marek Stępień, Warszawa, 1996. s. 99-100

podatkowe, przeprowadzali abolicję wraz z amnestią dla przeciwników politycznych, uchodźców i banitów. W VIII wieku pne. faraon Bokchoris, (717-711 pne.) wydał edykt o darowaniu długów cywilnych i wyzwoleniu niewolników za długi. Podobnie postąpił Ptolemeusz V w 196 roku pne. znosząc długi z okazji wstąpienia na tron. W starożytnym Egipcie sumaryczne oprocentowanie pożyczek nie mogło przekroczyć 100%. Darowanie długów w I tysiącleciu pne. przeprowadzano także w Asyrii.³

Ateńczycy odkryli konieczność zasady darowania długów w starożytności, ok. 600 r. pne. Kiedy nieliczna oligarchia skumulowała większą część bogactw i ziemi, a pozostali siłą rzeczy grzęźli w długach i popadali w niewolnictwo, powstał ruch domagający się „strząśnięcia długów”. Dokonał tego Solon w 594 roku pne. Wraz ze *strząśnięciem długów* ustalono maksymalną wielkość majątku ziemskiego, zapobiegając nadmiernej koncentracji własności i umożliwiając tym samym: *powszechną własność ziemi*. Wraz z anulowaniem długów Solon wykupił także z niewoli Ateńczyków sprzedanych za długi, szukając ich nawet za granicą. Solon dokonał dewaluacji i zakazał eksportu wielu produktów rolnych. Zmiany te okazały się początkiem demokracji ateńskiej i przyczyniły się do rozkwitu greckiej kultury. Te pozytywne przemiany najlepiej opisują słowa Lucjusza Anneusza Seneki: „*Pieniądzom trzeba rozkazywać, a nie służyć*”. Ludzka etyka i prawo powinny stać ponad pieniądzem i kontrolować skutki dążenia do maksymalnej korzyści indywidualnej, gdyż koncentracja bogactwa w rękach niewielu osób oznacza pozbawienie dóbr większości ludzi.

W takim kontekście całkowicie zrozumiałe stają się słowa Jezusa z *Przypowieści o zarządcy*:

1. [...] *Był pewien bogaty człowiek, który miał zarządcę, a tego oczerniono przed nim, że trwoni jego majątek.*
2. *I przywoławszy go, rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego szafarstwa, albowiem już nie będziesz mógł nadal zarządzać.*
3. *I rzekł zarządcza do siebie samego: Cóż pocznę, skoro pan mój odbiera mi szafarstwo? Nie mam sił, aby kopać, a żebrać się wstydzę.*
4. *Wiem, co uczynię, aby mnie przyjęli do domów swoich, gdy zostaną usunięty z szafarstwa.*
5. *I wezwał dłużników swego pana, każdego z osobna, i rzekł do pierwszego: Ile winiłeś panu memu?*
6. *A ten odrzekł: Sto baryłek oliwy, Rzekł mu więc: Weź zapis swój, siądź i szybko napisz pięćdziesiąt.*
7. *Potem rzekł do drugiego: A ty ile winiłeś? A ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Rzekł mu: Weź zapis swój i napisz osiemdziesiąt.*
8. *I pochwalił Pan szafarza niesprawiedliwości, że rozsądnie uczynił. Bo synowie obecnego czasu są rozsądniejsi od synów światłości, w swym pokoleniu.*
9. *I Ja wam mówię: Zyskujcie sobie przyjaciół mamoną niesprawiedliwości, aby kiedy ustanie, przyjęli was do wieczystych przybytków.*
10. *Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny, a kto w najmniejszej jest niesprawiedliwy i w wielkiej jest niesprawiedliwy.*
11. *Jeśli więc w niesprawiedliwej mamonie wierni nie staliście się, któż wam powierzy prawdziwą wartość?*
12. *I jeśli w cudzym wierni nie staliście się, wasze kto wam da?*
13. *Żaden domownik nie może dwom panom służyć, gdyż albo jednego znienawidzi, a drugiego będzie miłował, albo jednego trzymał się będzie, a drugiego zlekceważy. Nie możecie Bogu służyć i mamonie.*

³ Eric Touissant, tamże

Kiedy zarządca daruje część długu wierzycielom swojego pana, nie okrada pana, tylko przestaje uczestniczyć w wyzyskiwaniu innych ludzi. Zarządca nie zrobił tego, co prawda bezinteresownie, ale jego postępowanie miało dobre konsekwencje, zmniejszyło obciążenie innych ludzi. Taki jest sens tej przypowieści.⁴ Dalej jej sens jest uogólniony; człowiek powinien kierować się ideą Bożej sprawiedliwości, w tym, co *małe*; w zarządzaniu majątkiem i pieniędzmi, po to, aby osiągnąć to, co *wielkie*; własne zbawienie. Cała przypowieść jest zatem przypowieścią o primacie *Bożego Prawa* nad zwyczajami i prawami ludzkimi. *Boże prawo* nakazuje kierowanie się zasadą miłosierdzia, a ta zobowiązuje ludzi do anulowania nadmiernych długów.

Spór Jezusa z faryzeuszami dotyczył m. in. tej właśnie kwestii. *Prawo roku siódmego* zachęcało do szczerego i radosnego dawania – wspierania najuboższych, aby nie było ubożego we wspólnocie żydowskiej. Trzeba było wyjątkowej zatwardziałości serca i chciwości, aby uchylić *prawo roku siódmego*. Dokonali tego właśnie faryzeusze i to powołując się na rzekomą wierność *Pismu*. Jeden z przywódców, reprezentujący typowo faryzejski punkt widzenia, Hillel (I w. pne. – zmarły około 10 r. ne.) stwierdził, że można domagać się zwrotu pożyczki także po *roku siódmym*, na podstawie podpisanego dokumentu przedłożonego przez wierzyciela trybunałowi; „wówczas, to co masz u brata swego, nie znajduje się w rękach dłużnika” i można – zdaniem Hillela – żądać zwrotu długu także po *roku siódmym*. Hillel miał na myśli głównie zobowiązania handlowe pomiędzy partnerami rozwijającej się gospodarki (tak jak było w Babilonie), ale jego nauczanie zostało rozpowszechnione przez faryzeuszy i stało się nowym obyczajem niszczącym *spisane Prawo*, duchowość i żydowską wspólnotę. Ustne nauczanie faryzeuszy zostało w przypadku *prawa roku siódmego* ukształtowane w sprzeczności z nauką Mojżesza. Zarzucenie *Prawa roku siódmego* prowadziło do odbierania dóbr ludziom ubogim i poszkodowanym przez los; „pożerania domów wdów i sierot”. Jezus mówił: „Biada wam uczeni w Piśmie i faryzeusze, obludnicy, że pożeracie domy wdów i to pod pokrywką długich modlitw; dlatego otrzymacie surowszy wyrok”.

W *Koranie* tradycja anulowania długów jest podtrzymana; „Jeżeli twój dłużnik ma trudność w opłaceniu, daj mu czas, albo jeżeli chcesz lepiej uczynić, daruj mu dług jego. O gdybyście o tem wiedzieli.” (*Koran*, II. 280). Darowanie długu staje się rodzajem jałmużny, a ta zawsze jest mile widziana w islamie. „Wierni! dawajcie jałmużnę z dóbr, któreście nabyli, i z płodów, którem wyprowadził z ziemi; na ten cel obracajcie to, co macie zbywającem. Nie ofiaruj ubogiemu nic tak nędznego, czego byś sam będąc ubogim nie przyjął, przynajmniej jeśli to nie jest skutkiem jakiej umowy. Pamiętaj, że Bóg jest bogaty i wielbiony. (*Koran*, II. 269-270)⁵. Jałmużna jest dobrowolna, jest cnotą i świadczy o doskonałości człowieka. Ten kto nie jest doskonały może domagać się zwrotu pożyczki, jest to jego prawo i jest ono w islamie szanowane. Dłużnik jest zobowiązany oddać dług, kiedy wierzyciel tego od niego wymaga. *Koran* zawiera wskazania dotyczące praw wierzycieli (II. 282), wówczas, kiedy pożyczka nie jest rodzajem zapomogi, ale jest zaciągana celowo, wraz ze zobowiązaniem do zwrotu;

Taka pożyczka nie może być pożyczką lichwiarską: „Bóg potępia tego który bierze lichwę, a z okładem płaci temu który daje jałmużnę”. (*Koran*, II. 277). Ma ona za zadanie powiększyć obrót pieniądzem, aby pieniądz nie leżał bezużytecznie, ale służył ludziom do zaspokojenia ich potrzeb. Pożyczki te nie mają nic wspólnego z oprocentowanym kredytem

⁴ Łuk. 16:1-7 (BW), 16:8-13 (redakcja na podstawie GPNT). Istnieją rozbieżności w tłumaczeniu tej przypowieści w różnych wersjach Biblii, wynikające z różnego pojmowania treści. Niniejsza redakcja oparta jest na tekście greckim.

⁵ *Koran* w interpretacji Jana Murzy Tarak Buczackiego, Warszawa 1858.

jaki znamy z czasów współczesnych. Nieoprocentowane pożyczki udzielane rzeczywistym pieniądzem są rzetelnie zwracane wierzycielom nawet przez spadkobierców dłużników. W szczególnych przypadkach pożyczki te są zwracane przez całą wspólnotę z *zakatu*, czyli podatku od nadmiaru (jedyne go jaki płać muzułmanie) wysokości około 2,5%, liczonych od dóbr posiadanych powyżej ustalonej normy własności danego dobra przez człowieka. Dzieje się tak, kiedy wierzyciel nie może lub nie chce darować długu. Nie zmienia to jednak generalnej zasady i wskazania dla wierzycieli, aby anulowali dług; „*Jeżeli twój dłużnik ma trudność w opłaceniu, daj mu czas, albo jeżeli chcesz lepiej uczynić, daruj mu dług jego.*” (Koran, II. 280).

W państwach chrześcijańskich religijne wskazanie dotyczące anulowania długów znalazło inne rozwiązanie prawne. Wprowadzono prawo przedawnienia roszczeń z czasem, o ile tylko wierzyciel ich nie dochodzi. Przedawnienie polega na tym, że na skutek upływu czasu wierzyciel traci możliwość skutecznego egzekwowania swoich uprawnień wobec dłużników. Zgodnie z definicją zawartą w art. 117 § 2 kodeksu cywilnego, po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Terminy przedawnienia wynoszą od sześciu miesięcy do dziesięciu lat w zależności od rodzaju roszczenia. Celem prawnego przedawnienia jest „urealnienie stanu prawnego w stosunku do rzeczywistych stosunków gospodarczych poprzez zwolnienie dłużnika z obowiązku przymusowego spełnienia świadczenia, którego wierzyciel i tak nie dochodzi”.

Istotą przedawnienia jest chrześcijański obyczaj anulowania długów. Przedawnienie wynika z decyzji wierzyciela o nie podjęciu dochodzenia swoich roszczeń przed sądem. Może też wynikać z braku wiedzy lub z roztargnienia wierzyciela, o ile minie czas określony w prawie, a dłużnik wezwany do zapłaty powoła się na zasadę przedawnienia. Lepiej zatem świadomie darować długi na zasadzie miłosierdzia – o ile taka jest nasza wola – niż być zaskoczonym przedawnieniem roszczeń.

Prawo roku siódmego, sformułowane dobitnie jako wyraźny nakaz, zostało na przestrzeni dziejów zastąpione zasadą dobrowolnego anulowania długów, ponieważ ludzie zinternalizowali dobry obyczaj darowania długów; uznali je za słuszny i wartościowy, za zasługę w oczach Boga lub za normę ludzkiej przyzwoitości.

Dłużników natomiast obowiązuje *zasada zwrotu pożyczki*. Pożyczka nie może być zaciągana *w złej wierze*, z myślą o uchyleniu się od jej zwrotu.

Opisane powyżej prawa i obyczaje dotyczą *długów rzeczywistych*, realizowanych głównie pomiędzy ludźmi tej samej cywilizacji, w pełnowartościowym pieniądzu lub dobrach materialnych. Starożytne cywilizacje przez wieki rozwijały się bez ingerencji z zewnątrz, dzięki czemu władcy mogli wypracować pozytywne formy ludzkiego współdziałania, do czego należy zaliczyć obyczaj anulowania długów. Ta pozytywna społecznie praktyka zaczęła zanikać w okresie podbojów i wojen pomiędzy cywilizacjami. W Imperium Rzymskim zarzucono ten zwyczaj, ściągano daniny i podatki od ludności podbitych państw, czyniąc z tego „fundament siły i bogactwa”. Agresja militarna i podatkowa nie jest jednak dobrą strategią na pomyślność państwa, nie buduje porozumienia pomiędzy narodami a wręcz przeciwnie prowadzi najczęściej do rewanzu: czasami w nowy zaskakujący sposób.

2. Długi rzekome

Podbój Judei przez Rzymian, obciążanie Żydów nadmiernymi podatkami, a w końcu wygnanie ich z Jerozolimy na obrzeża Imperium Rzymskiego stało się początkiem wojen finansowych, prowadzonych za pomocą podstępów. Rozproszeni Żydzi zdominowali handel zagraniczny Imperium Rzymskiego, pozyskiwali kruszce, szczególnie złoto i przemycali je przez granice. W Rzymie zaczęło brakować złotego pieniądza. Nie pomogły kontrole na

granicach. „Armie łykaczy” wnosiły złote monety z Rzymu w przewodzie pokarmowym. Rozważano nawet wprowadzenie w imperium pieniądza drewnianego z powodu braku kruszców.⁶ Problemy finansowe stały się jedną z przyczyn osłabienia i rozpadu Imperium.

W świecie spolaryzowanym politycznie posiadanie złota stało się źródłem władzy, szczególnie cennej w obliczu braku własnego państwa. Lichwiarskie pożyczki pomnażały ilość kruszcu a zubożeni władcy stawali się marionetkami w rękach bankierów. Klasyczna lichwa (pożyczanie na procent prawdziwych pieniędzy) była ryzykowna a także szybko wyczerpała swoje możliwości ilościowe. Stopniowo została zastąpiona przez pożyczki udzielane w formie papierowych zaświadczeń, które tylko częściowo miały pokrycie w złocie – o czym wiedział jedynie wystawca zaświadczenia. Papierowe złoto to *złoto rzekome*, a oddać trzeba było prawdziwy kruszec lub (ostatecznie) użyteczny towar. Papierowe *złoto rzekome* to *geneza rzekomych długów*.

Rzekome pożyczki rzekomego złota stały się świetnym interesem, który dostarczał rzeczywistych korzyści majątkowych. Oprocentowanie od pożyczek *rzekomego złota* i zwrot *rzekomych długów* sprawiał, że do złotnika napływało coraz więcej rzeczywistych kruszców. Zorganizowani złotnicy stali się z czasem bankierami. Wprowadzili także oprocentowanie depozytów, aby skłonić klientów kredytobiorców do pozostawiania papierowych zaświadczeń w bankach na oprocentowanych kontach, zamiast wypłacać złoto, co mogłoby doprowadzić bank do bankructwa.⁷ Oprocentowanie miało także zachęcać pozostałych ludzi do trzymania własnych zasobów pieniężnych w bankach. To zabezpieczało bank przed brakiem rzeczywistych pieniędzy potrzebnych czasami na wypłaty oraz umożliwiało prowadzenie coraz większej akcji kredytowej. Z czasem bankierzy zorientowali się, że przeciętnie, jedynie co dziesiąty klient wypłaca pieniądze z banku i że wówczas, posiadając pewną sumę pieniędzy jako depozyt, można udzielić oprocentowanych kredytów na sumaryczną kwotę przekraczającą dziesięciokrotnie swoją wartość, zasób posiadanych depozytów. Dzisiaj poziom bankowej rezerwy częściowej ustalony na ok. 3.5 % pozwala wykreować z jednostki kapitału niemal 30 jednostek kredytu. Ryzyko jest większe, a małe banki prywatne dodatkowo uzależnione są od gwarancji gigantów: prywatnych banków emisyjnych. Dla gigantów takich jak FED i EBC nie ma obowiązujących zasad funkcjonowania. Jedyną regułą jest *brak reguł: improwizacja* – w celu uzyskania dodatkowego zysku⁸ lub zapewnienia większej władzy⁹. Przybliżony opis tej rzeczywistości (uchylanie tabu) jest jednak możliwy, gdyż **zjawiska finansowego podboju, finansowej okupacji i przemocy**, oprócz swojej specyfiki mają swoje cechy typowe.

W opisany wyżej sposób prywatne banki zaczęły emitować papierowe (a później elektroniczne) *środki płatnicze*, które były oprocentowanymi długami. Powtórzmy, że były to *długi rzekome*: przejaw sprytnego oszustwa, bowiem prywatnym bankom nie przysługuje prawo emisji narodowych pieniędzy, a kreacja kredytowych długów wymienialnych na pieniądze de facto zwiększa ilość środków rozliczeniowych pełniących funkcje pieniądza w państwie. Po zdobyciu przez banki prywatne monopolu na emisję środków rozliczeniowych: (demonetyzacja złota, MFW, 1976), dług (kredyt) stał się *karykaturą pieniądza* – jego niedoskonałym *substytutem* wyposażonym we właściwości społecznie destrukcyjne. Dzisiaj prywatny bank dokonując emisji/kreacji kredytowych długów udaje, że

⁶ Kazimierz Abramski, *Prawdziwy kapitał*, część I, Gdańsk 2003.

⁷ Spłacone przez bank fałszywe zaświadczenie było niszczone jako już bezwartościowe. W razie potrzeby bankier wypisywał nowe.

⁸ Np. kredyty nominowane we frankach szwajcarskich: obniżony kurs pozwolił wciągnąć w pułapkę kredytową ludzi odrzucanych przez system z powodu braku zdolności kredytowej.

⁹ Działalność ludzi zwanych: economic hit man, zamachy stanu, przewroty polityczne, ostatecznie agresja militarna.

pożycza rzeczywisty pieniądz pochodzący z depozytów, ale w rzeczywistości emituje („kreuje”) coraz to nowe zasoby „pieniądza” dłużnego, który na dodatek traktuje jak swoją własność – dublując rzeczywistą własność pieniądza należną producentom. W efekcie „pieniądz” dłużny kreowany w bankach posiada podwójną własność i pełni dwojaką rolę:

1. Pieniądz zasadny i wolny od długu. Jest własnością klientów kredytobiorców: głównie przedsiębiorców i usługodawców. Pieniądz ten stanowi wynagrodzenie za ich pracę, jest sposobem monetyzacji wytworzonego majątku lub gospodarki.¹⁰ Jest dostępny dla właścicieli, spoczywa na ich kontach bankowych lub krąży na rynku jako pieniądz pełnowartościowy w wielu formach: od gotówki do elektronicznego, niematerialnego znaku.

2. Kwota bezpodstawnego rzekomego długu, której bankierzy samowolnie przypisują swoją własność, co jest formą oszustwa zakorzenionego od wieków, patrz: średniowieczni złotnicy. **Kwota długu rzekomego to różnica pomiędzy sumą udzielonych kredytów, czyli środków rozliczeniowych wykreowanych w prywatnym banku a wypłatami dokonanymi przez klientów kredytobiorców z zasobów własnych banku oraz z kont deponentów.** Kwota ta stanowi dług rzekomy, bowiem banki prywatne nie mają uprawnień do emisji pieniędzy w imieniu państwa, a już z całą pewnością nie mogą wykreowanym kwotom przypisywać swojej własności. Z faktu posiadania 1 mln euro przez osobę prywatną nie wynika jej prawo do kreacji (emisji) drugiego miliona euro, 5 mln euro, 10 mln euro, ani 27 mln euro, itd. – tym bardziej jako jej własności. Bankier może dokonać takiej emisji na zlecenie państwa¹¹, ale nadal nie ma podstaw do własności tych pieniędzy ani do naliczania odsetek od wyemitowanych kwot, jakby to czynił od pieniędzy stanowiących jego własność. Taka emisja stanowiłaby monetyzację gospodarki i majątku narodowego, ale to może czynić centralny bank narodowy – do tego właśnie jest on konstytucyjnie powołany.

Zasadne pytanie to: czy jest możliwe policzenie kwoty bezpodstawnego rzekomego długu? W dobie pieniądza kruszcowego teoretycznie było to łatwe, bowiem ilość złota i suma zapisów na papierowych zaświadczeniach była łatwa do porównania, ale w praktyce było to trudniejsze, bowiem złotnicy a później bankierzy niszczyli zaświadczenia, a w dobie parytetu złota nawet papierowe banknoty. Obecnie jest to jeszcze trudniejsze, gdyż środki finansowe występują w tej samej elektronicznej postaci, a forma banknotów i monet (bilonu) jest w zaniku stanowiąc zazwyczaj nie więcej niż 5% masy finansowej (istniejących środków rozliczeniowych). Możemy jedynie domniemywać o wielkości lewarowania kwot pieniężnych, na podstawie ustalonej bankowej rezerwy częściowej lub na podstawie rezerwy rzeczywiście stosowanej przez banki prywatne. Sprawa obliczenia tych kwot jest zagadnieniem otwartym, które jedynie w dużym przybliżeniu może zostać ustalone poprzez przyjęcie do obliczeń oficjalnej bankowej rezerwy częściowej. Taka procedura obliczeń może być zasadna w przypadku mniejszych banków prywatnych, gdyż giganci: centralne banki prywatne stosują zerowy (0%) procent rezerwy, kreując długi rzekome wedle własnego uznania: tym bardziej, że ich dłużnikami stają się podatnicy państwa macierzystego (lub tego, „w którego imieniu” długi zaciągają rządy). Obywateli-podatników nikt nie pyta o zgodę.

Uproszczone obliczenie kwoty bezpodstawnego *rzekomego* długu może zostać dokonane według równania: Dług Rzekomy = Suma kredytów – procent Rezerwy częściowej – procent lub suma Prowizji banku stanowiącej jego wynagrodzenie:

¹⁰ Monetyzacja przeprowadzana w taki sposób rzadko jest ilościowo zasadna. W pierwszym etapie jest zbyt duża, a w kolejnym zbyt mała. W ten sposób realizowane są cykle gospodarcze: zadłużanie narodów realizowane w formie gospodarczej hossy, poprzedza przejmowanie majątku w okresie deflacji i bessy (kryzysu): „zwyżka rodzi niżkę” i odwrotnie.

¹¹ Praktyka emisji pieniądza na zlecenie państwa, na podstawie wyemitowanych przez państwo, oprocentowanych obligacji, to zjawisko wtórne świadczące o podporządkowaniu państwa (jego urzędników) woli bankierów.

$$DR = Sk - Rc - Pb$$

Dług rzekomy stanowi obecnie podstawę „dochodów” banku i jest przyczyną jego niezmiernego i nienależnego bogactwa. Po likwidacji kwoty bezpodstawnego rzekomego długu, bankowi pozostanie to, co mu się rzeczywiście należy, a społeczeństwo zostanie uwolnione od finansowej okupacji przez nieliczne grono bankierów prywatnych wspieranych przez państwowych urzędników. (Do warunków likwidacji *rzekomego długu* wrócimy).

Stosowana obecnie przez bankierów praktyka emisji/kreacji środków rozliczeniowych stanowi nieuzasadniony i niepotrzebny ciężar dla społeczeństwa: przyczynę hiperzadłużenia. Kwota długu jest oprocentowana a sukcesywnie zamieniana na prawdziwy pieniądz pochodzący od rzeczywistych właścicieli (1.) i spłacana do banków przez kredytobiorców jest systemową przyczyną deflacji, o ile tylko akcja kredytowa zostanie wstrzymana.¹²

Dług rzekomy (2.) funkcjonuje wraz z narzuconym oprocentowaniem dodatnim, którego wysokość bardzo rzadko można negocjować. Podobnie jest z prowizją i sposobem naliczania odsetek. Wszystkie trzy kwestie są ukrywane przed społeczeństwem na różne sposoby, od informacji mało rzetelnej, po jej całkowity brak.

Z powodu deflacji (1.) i oprocentowania (2.) zaczyna brakować ludziom pieniędzy na spłacenie wszystkich długów. Pewna ilość kredytobiorców popada w niemożliwe do spłaty zadłużenie i musi upaść. Osłabienie efektywnego popytu przysparza trudności także przedsiębiorcom, ich produkty nie znajdują nabywców, co prowadzi do zastoju i kryzysu gospodarczego zwanego eufemistycznie „nadprodukcją”. Kryzys gospodarczy, upadek przedsiębiorstw, coraz większe bezrobocie, pogłębia niewypłacalność kredytobiorców. Ich niewypłacalność powstaje wskutek całkowicie **niezależnych od nich okoliczności**. Okoliczności te są tworzone przez bankierów, oni decydują o rozmiarach akcji kredytowej (zadłużenia społeczeństwa) i o wstrzymaniu tej akcji w momencie największego rozkwitu. Kryzys zawsze zaskakuje – **jest zdarzeniem wyjątkowym, niemożliwym do przewidzenia dla kredytobiorcy**.

Bankowa kreacja *długów rzekomych* jest niezgodna z prawem, ale prywatni bankierzy dążą do takiego ukształtowania prawa (lub jego wykładni: np. art. 227. pkt. 1. Konstytucji R.P.), aby skutecznie fakt ten ukryć lub obejść. Następnie zaś starają się o uchwalenie prawa, które będzie broniło ich interesów, a przy okazji zapewni większe zyski. (Prawdziwym kuriozum w skali międzynarodowej jest wprowadzony tylko w Polsce: BTE - bankowy tytuł egzekucyjny zastępujący postanowienie sądu).

Rzekomi właściciele bankowego *rzekomego długu* roszczą sobie prawo do bezwzględnej ściągania należności, bez oglądania się na sytuację życiową dłużnika ani na przyczynę popadnięcia w zadłużenie. Takie stanowisko świadczy o prowadzeniu wojny finansowej. Nie ma w niej miejsca na akty solidarności społecznej: anulowanie długów. W tej zapamiętałej wojnie cywilizacyjnej dawne ofiary stały się agresorami, a dawni agresorzy ofiarami. Cierpią przy tym narody innych cywilizacji, które nie brały udziału w przemocy i krwawych zmaganiach.

3. Kategorie żądanie zwrotu *długów rzekomych* jako przejaw oszustwa

Prywatni bankierzy, a czasami także powolni im państwowi urzędnicy – realizatorzy *rzekomego zadłużenia* narodów – nie chcą oczywiście słyszeć o *zasadzie anulowania długów*.

¹² Oczywiście warunkiem takiej deflacji jest brak emisji pełnowartościowego pieniądza narodowego a to jest obecnie normą. Na tym właśnie polega bezpodstawny, niekonstytucyjny monopol emisyjny banków prywatnych.

Nie po to utkali misterny system bankowego zadłużania ludzi, aby rezygnować z efektów swojej „pracy”. Bankierzy chcą bez obaw konsumować swoje oszustwo, więc po pierwsze: kategorycznie domagają się spłaty wszelkich zobowiązań, po drugie: kształtują obowiązujące prawo – licząc na nieświadomość ludzi, którzy je uchwalają. Dobrym przykładem takich działań w Polsce był *Projekt ustawy o przeciwdziałaniu niewypłacalności oraz o upadłości osoby fizycznej* (druk sejmowy Nr 776). Po zmianach wprowadzonych przez Senat, z dniem 1 października 2013 roku projekt stał się częścią ustawy *Prawo upadłościowe i naprawcze*.

Omówienie wybranych artykułów projektu ustawy
o przeciwdziałaniu niewypłacalności oraz o upadłości osoby fizycznej
oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze

Projekt ustawy powstał w czasie IV i V kadencji Sejmu, jako deklaracja pozytywnego unormowania społecznego chaosu wytworzonego w polskim społeczeństwie przez dominację prywatnej bankowości i emisję pieniądza w postaci oprocentowanego długu. Jednak brak orientacji posłów w cechach obecnego systemu finansowego zaowocował zapisami całkowicie oderwanymi od życiowych realiów i potrzeb społeczeństwa. Zmiany wprowadzone przez Senat pogorszyły jeszcze bardziej tę sytuację. Zapisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, a szczególnie jej Tytuł V dotyczący postępowania upadłościowego wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej (upadłość konsumuecka), w żadnym razie nie są sposobem pomocy osobom niewypłacalnym.

Ustawa Prawo upadłościowe i naprawcze całkowicie abstrahuje od natury długu, traktując każdy dług jako *dług rzeczywisty*. W rzeczywistości zaś znakomita większość długów społeczeństwa to długi kredytowe, czyli *długi rzekome*.

Świadomość tego jak funkcjonuje współczesny, prywatny, odsetkowy system monetarny oraz kierowanie się tradycyjnymi zasadami solidaryzmu społecznego, wyprowadzonymi z najbardziej wartościowej tradycji ludzkości: (część 1), pozwala prawidłowo ocenić wartość ustawy *Prawo upadłościowe i naprawcze*, a także sformułować inny, słuszny sposób rozwiązania nabrzmiałych problemów społecznych związanych z zadłużeniem a wywołanych przez bankową kreację długów.

Warto przeanalizować szczególnie rażące zapisy ustawy i wyciągnąć z tego konstruktywne wnioski. Proszę spojrzeć na wytłuszczone fragmenty:

- Art. 1. 1. Ustawa reguluje: 1) zasady wspólnego dochodzenia roszczeń wierzycieli od niewypłacalnych dłużników będących: (...) osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, **których niewypłacalność powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od nich okoliczności;** (...)
- Art. 2. **Postępowanie uregulowane ustawą należy prowadzić tak, aby roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone w jak najwyższym stopniu, (...)**
- Art. 491². (Tytuł V) 1. W sprawach objętych przepisami niniejszego tytułu **postępowanie upadłościowe prowadzi się według stosowanych odpowiednio przepisów o postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku upadłego, (...)**

Okazuje się zatem, że ustawa Prawo upadłościowe i „naprawcze”, każe człowieka – który popadł w tarapaty nie ze swojej winy, na skutek wyjątkowych, niezależnych od niego okoliczności likwidacją jego majątku w celu zaspokojenia roszczeń wierzycieli w jak najwyższym stopniu. Dodajmy jeszcze, że wierzyciele ci to zazwyczaj dobrze sytuowani akcjonariusze banków, których nie spotkało żadne nieszczęście, a co więcej, zazwyczaj to oni właśnie są odpowiedzialni za okoliczności, które doprowadziły dłużnika do niewypłacalności. Niewypłacalność i bankructwo części kredytobiorców wynika przede wszystkim z operacji matematycznych wbudowanych w system monetarny oparty na *kreacji oprocentowanych*

długów rzekomych, stosowanych w bankowości. Wniosek jest następujący: **ludzie odpowiedzialni za upadłość dłużnika nagradzani są kwotami pieniężnymi pochodzącymi z likwidacji majątku upadłego**. Tego typu „prawo stanowione” jest w istocie bardziej rozbojem i kradzieżą niż prawem.

Następna ważna kwestia dotyczy zmian wprowadzonych w projekcie poselskim przez senatorów. W druku sejmowym Nr 776 – choć projekt ustawy był bardzo restrykcyjny – posłowie opowiadali się za zapewnieniem warunków godnej egzystencji dłużnikowi i jego rodzinie. Projekt ustawy przewidywał pozostawienie dłużnikowi **mieszkania o pow. 20 m², jeżeli jest on osobą samotną lub 10 m² na osobę, jeżeli ma on na utrzymaniu inne osoby** (art. 18.). Samotnemu mężczyźnie lub matce z dzieckiem przysługiwałoby zatem mieszkanie o pow. 20 m², małżeństwu z dzieckiem mieszkanie o pow. 30 m².

Po uchwaleniu ustawy przez Sejm, Senat odrzucił ten zapis i wprowadził własny, zgodny z postulowaną zasadą likwidacji majątku upadłego:

- Art. 491⁶. 1. **Jeżeli w skład masy upadłości wchodzi lokal mieszkalny albo dom jednorodzinny, w którym zamieszkuje upadły, z sumy uzyskanej z jego sprzedaży wydziela się upadłemu kwotę odpowiadającą przeciętnemu czynszowi najmu lokalu mieszkalnego za okres dwunastu miesięcy.**

Zapis ten to zapewne efekt lobbingu bankierów, gdyż przejmowanie mieszkań na podstawie zaległości w spłacie kredytów hipotecznych to jeden z podstawowych przejawów bankowej, finansowej przemocy. W tym celu uchwalono m.in. prawo o BTE.

Widzimy zatem, iż złożenie wniosku o upadłość może się skończyć dla osoby fizycznej utratą całego majątku. Ustawodawca doszedł do wniosku, iż osoba która znalazła się w tarapatkach nie ze swojej winy, zasługuje na finansowe pogębienie wraz z całą rodziną. Trudne położenie tej osoby jest wykorzystywane do tego, aby ograbić ją z majątku. Twierdzenie, iż „banki są instytucjami zaufania publicznego”, jawi się jako *ponury żart* w kontekście takich zapisów. Kuriozalność przyjętych rozwiązań i uchwalenie ich w formie prawa, wskazuje na brak jakiegokolwiek empatii, zrozumienia i chęci udzielenia pomocy, a to właśnie jest cechą charakterystyczną wojny cywilizacyjnej. (Zapis poselski został wyeliminowany, bowiem nie realizował w pełnym zakresie funkcji okupacji finansowej).

Ustawa nie wspomina o rzeczy najważniejszej; o *zasadzie anulowania długów*. Nie realizuje jej w żadnym zapisie. Raczej stoi z nią w jaskrawej sprzeczności. Wierzytelności są ściągane od dłużnika w sposób bezwzględny i bez względu na ich pochodzenie. Projekt abstrahuje od tradycji religijnej, moralnej i etycznej nie tylko chrześcijańskiej, ale od tradycji każdej cywilizacji charakteryzującej się zasadą solidaryzmu społecznego. Ta zadziwiająca ustawa nawiązuje jedynie do tradycji faryzejskiej; polegającej na bezwzględnym wymaganiu zwrotu długu i uchyleniu *prawa roku siódmego*. Twierdzenia i postawa faryzeuszy, poprzez osłabienie duchowości, promocję indywidualizmu i egoizmu przyczyniła się w swoim czasie do upadku narodu żydowskiego. Nie zasługuje ona na jakąkolwiek kontynuację.

Projekt poselski, jak i uchwalone *Prawo upadłościowe i naprawcze* jest w istocie dziełem „cywilizacji lichwiarskiej”, ta zaś jest „cywilizacją śmierci” a nie „cywilizacją życia i miłości” właściwą cywilizacji słowiańskiej i polskiej. Cywilizacja łacińska w krajach Europy Zachodniej, w zasadzie padła już ofiarą cywilizacji lichwiarskiej. W Polsce *dobry obyczaj* trwa w narodzie, ale jest zagrożony przez *ideologię lichwiarską* szerzoną wśród ludzi młodych, najbardziej skutecznie pod hasłami libertariańskimi, (bo w klasyczny liberalizm i neoliberalizm nikt rozsądny już nie wierzy). Obecnie wojna cywilizacyjna prowadzona jest w krajach Europy Centralnej. Na przykładzie ustawy *Prawo upadłościowe i naprawcze* widać wyraźnie jak bardzo jest już podzielone społeczeństwo polskie i jak wielkie wpływy mają w nim reprezentanci cywilizacji lichwiarskiej. W przywołanej ustawie Sejm i Senat R.P. realizuje plan finansowego zniewolenia polskiego społeczeństwa.

Ponieważ większość ludzi ma poważny kłopot ze zrozumieniem oszustwa, które stało się już od ponad trzystu lat (Bank Anglii, 1694 rok) sposobem funkcjonowania banków w świecie zachodnim praktyka ta nie natrafiła w Polsce – jak dotąd – na zdecydowany opór.

Destrukcyjna społeczna jaką niesie ze sobą „pieniądz” dłużny wymaga ingerencji w system finansowy państwa (jak i świata: UE). Poziom destrukcji osiągnął już chyba (?) wymiar wystarczający dla podjęcia działań, a jeżeli nie, to poziom ten będzie szybko wzrastał i wymusi na ludziach motywację do głębokiej, duchowej i intelektualnej przemiany. Kluczem do uleczenia systemu politycznego i finansowego jest oczywiście duchowość: świat wartości, norm postępowania i dobry obyczaj. To one są bazą (metaekonomia) dla poszukiwania właściwych instrumentów finansowych i ekonomicznych. System monetarny, ekonomiczny i pieniądz to tylko narzędzia. Cele definiuje się gdzie indziej – to twórczość duchowa, świat wartości, nauka proroków, religia i etyka – a nie bezpardonowe poszukiwanie jedynie korzyści własnej.

4. Anulowanie długów.

Wskazania do innego rozwiązania kwestii zadłużenia i niewypłacalności

1. Przeciwdziałanie niewypłacalności wymaga powrotu do emisji pełnowartościowego pieniądza przez bank centralny: w Polsce przez NBP. **Pieniądz pełnowartościowy, jest dobrem wspólnym, powstającym Pro Publico Bono, jest wolny od długu i oprocentowania, jest narzędziem monetyzacji przyrostu dóbr, na zasadzie parytetu gospodarczego¹³ oraz narzędziem inwestycyjnym opartym na paradygmacie dobra człowieka, pracy i potencjale osoby ludzkiej¹⁴.** Nie ma żadnych powodów, aby oddawać prywatnym bankom prawo do emisji pieniędzy i innych środków rozliczeniowych, tym bardziej, że monopol emisyjny należy konstytucyjnie właśnie do NBP, a bankowa kreacja długów jest niezgodna z ustawą zasadniczą.

2. Pieniądz wyemitowany przez prywatne banki, w jego postaci zasadnej należy zalegalizować, stanowi on bowiem wynagrodzenie za pracę producentów użytecznych dóbr i przez lata był sposobem monetyzacji gospodarki.

a) Legalizacja oznacza **uznanie kwot pieniędzy wykreowanych przez bank a będących własnością obywateli,** szczególnie zaś tych ulokowanych na kontach bankowych. Gwarancję wypłaty tych kwot właścicielowi zapewnia prywatny bank macierzysty, o ile ma potrzebną do tego zdolność finansową – lub NBP. Właściciel ma prawo wyboru banku.

3. Kwota bezpodstawnego rzekomego długu ulega likwidacji, co oznacza że:

a) **Niespłacone zobowiązania kredytobiorców wobec banków są anulowane,** po spłacie prowizji banku za udzielenie kredytu oraz wówczas, kiedy kwoty spłacone przekraczają 3.5% wartości kredytu netto. (3.5% zostało przyjęte za ustalonym oficjalnie poziomem bankowej rezerwy częściowej). Nie ma powodu, aby kontynuować samowolne przejmowanie społecznej własności przez banki. Byłoby to podobne do „strząśnięcia długów”, jakiego dokonał Solon w VI wieku pne., ale trzeba pamiętać, iż w tym przypadku są to *długi rzekome* a nie *rzeczywiste*, więc ich anulowanie to likwidacja skutków wyłudzenia, a nie anulowanie długów rzeczywistych.

b) **Kwoty kredytów spłacone do tej pory przez kredytobiorców pozostają własnością banków, na zasadzie umorzenia należności banku wobec jego klientów.** (Bank

¹³ Jacek Andrzej Rossakiewicz, *Zasady monetyzacji społecznej gospodarki rynkowej. Pieniądz oparty na parytecie gospodarczym*, <http://demokracja-finansowa.org.pl/df16.html>

¹⁴ <http://www.rzeczynowe.pl/index.html>

byłby zwolniony z wypłaty klientom, kwot spłaconych już kredytów. Byłoby to formą „urealnienia stanu prawnego w stosunku do rzeczywistych stosunków gospodarczych poprzez zwolnienie dłużnika z obowiązku przymusowego spełnienia świadczenia, którego wierzyciel i tak nie dochodzi”).

c) **Zapis zawarty w punkcie 3. b) nie dotyczy przypadków, w których kredytobiorca, utracił mieszkanie na skutek stosowania BTE. W tym przypadku bank jest zobowiązany do zwrotu należności wpłaconych przez klienta do banku tytułem spłaty kredytu, wraz z uwzględnieniem odsetek ustawowych, płatnych przez bank na rzecz kredytobiorcy.**

4. Anulowaniu długów kredytowych towarzyszy abolicja podatkowa. Jest to sposób na moralne i finansowe odbudowanie polskiego społeczeństwa udęczonego deflacją. Powrót do emisji Pro Publico Bono z łatwością wynagrodzi państwu tę „stratę”, a uwolnione w ten sposób środki finansowe zasilą społeczeństwo i gospodarkę bezpośrednio, zgodnie z potrzebami ludzi i ofertą rynku.

a) **Abolicja podatkowa powinna skutkować zmianami prawa podatkowego:** likwidacją bezzasadnych ulg podatkowych dla podmiotów zagranicznych oraz **stosowaniem ulg podatkowych i preferencyjnych kredytów bezodsetkowych dla podmiotów krajowych**, które w ich wyniku powinny odbudować swoją konkurencyjność na rynku.

5. Należy zainicjować w Polsce bankowość bezodsetkową, która zapewnia bankom dochód godziwy w formie udziału w zysku wypracowanym w sferze gospodarki realnej. Taki dochód jest możliwy przez finansowanie przez bank przedsięwzięć innowacyjnych, energooszczędnych, ukierunkowanych na realizację celów ekologicznych, wdrażaniu nowych technologii i finansowaniu badań nad nimi. Taka zmiana w bankowości oznaczać będzie *Renesans Bankowości*, odbudowanie jej społecznie pozytywnych funkcji. Oprocentowanie i kreacja długów uniemożliwiła bankom realizację tych zadań, zmuszając ludzi do produkowania rzeczy zbędnych: gadżetów oraz np. urządzeń obliczonych na krótki czas użytkowania, po to aby zachować ciągłość ich sprzedaży a nie ekologicznie uzasadnioną trwałość produktu: patrz prakki z niewymienialnymi łożyskami wtopionymi w bęben, wiele rozwiązań stosowanych w branży samochodowej.

6. Osobnym i nowym zagadnieniem wymagającym uregulowania staje się relacja pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem w aspekcie ich stanu posiadania (zgromadzonego majątku). O ile spłata długu przez człowieka zamożnego, która nie likwiduje jego majątku i pozwala mu godnie żyć, nie budzi wątpliwości, to na pewno jest inaczej w przypadku, gdy osoba uboga na skutek spłaty długu ponosi dotkliwą stratę na rzecz ludzi zamożnych, żyjących w bogactwie. **Prywatne zobowiązania ludzi żyjących w biedzie i ubogich wobec ludzi zamożnych i bogaczy powinny być anulowane z mocy prawa, np. co siedem lat – dla uszanowania tradycji roku siódmego.** Chyba, że osoby te natchnione tradycją monetizmu lub normą ludzkiej przyzwoitości same wcześniej anulują zobowiązania dłużników.

5. Anulowanie długów – wskazania realizacyjne

1. Opisane wyżej zmiany są poważne i głębokie. Trzeba liczyć się z niechęcią i oporem obecnych decydentów. Znikoma lub zgoła zerowa jest szansa na to, aby ludzie ci autentycznie opowiedzieli się za proponowanymi zmianami – choć byłbym bardzo zadowolony gdyby zmiany te zostały przez nich zaakceptowane. Opisane zmiany są wskazane i potrzebne. Wytyczają drogę dla odbudowy społeczeństwa polskiego jak i każdego innego okupowanego przez cywilizację lichwiarską.

2. Zmiany te powinny być wprowadzane przez ludzi „nowych politycznie”. Przez osoby wypełnione dobrą energią, charyzmatyczne i inteligentne, które są lub staną się nowymi

mężami stanu. Czas takich ludzi nadchodzi. Oni *przekroczą* cywilizację lichwiarską, która jest anachroniczna, istnieje dzięki bezwładności ludzkiego intelektu i niegodnym metodom sprawowania władzy przez oligarchę finansową: od podstępu prawnego, przez przemoc finansową, po przemoc fizyczną i militarną.

3. Ruch Społeczny jaki powinien powstać w celu realizacji opisanych zadań, da sobie radę z podstępem prawnym, który zawsze można odkryć, zrozumieć, opisać a wiedzę o nim upowszechniać – tak jak stało się z przedstawionym w artykule zagadnieniem anulowania długów. Świadomy udział w wyborach i głosowanie za takim Ruchem może zapewnić zwycięstwo wyborcze i uruchomić proces uchwalania potrzebnego, pozytywnego prawa – tak jak stało się na Węgrzech.

4. Droga przemian wewnętrznych może budzić sprzeciw innych państw, ale trzeba pamiętać, iż **posiadamy prawo do suwerenności politycznej i finansowej oraz, że prawo to jest chronione prawem międzynarodowym** m. in. ustaleniami II Konwencji Haskiej z 1907 roku, do której włączono **doktrynę Calvo-Drago**¹⁵. Doktryna ta opracowana i wysunięta przez Argentyńczyków w czasie interwencji państw europejskich w Wenezueli, w latach 1902-1903, zakłada niedopuszczalność uprzywilejowanej pozycji wierzyciela zagranicznego w państwie dłużnika, jak również zakaz interwencji państwa, którego obywatelem jest podmiot będący jednocześnie wierzycielem, w państwie dłużnika, w celu ściągnięcia jego wierzytelności. Cudzoziemcy podlegają prawu danego państwa tak samo jak jego obywatele i spory ich dotyczące muszą być załatwiane przez lokalny system sprawiedliwości. Dopiero po wyczerpaniu lokalnych środków prawnych cudzoziemiec może zwrócić się do rządu macierzystego o interwencję dyplomatyczną. Doktryna Calvo miała zapobiegać interwencjonistycznej polityce USA i mocarstw europejskich wobec słabszych państw latynoamerykańskich i została wprowadzona do systemów prawnych wielu państw Ameryki Łacińskiej.¹⁶ W prawie międzynarodowym doktryna Calvo-Drago została uwzględniona, pod nazwą konwencji Portena, w II konwencji haskiej (1907).¹⁷

5. Dla realizacji opisanych zmian potrzebna jest dobra wola, otwarcie na innych i autentyczny dialog ludzi różnych wyznań i cywilizacji. Wielkie osiągnięcia w takim dialogu miał Jan Paweł II, dzisiaj często za taką postawę krytykowany – i to przez ludzi, którzy dla porozumienia nie zrobili nic. Kresem wojny cywilizacyjnej jak każdej innej powinno być porozumienie. W sprawie wojen finansowych i związanej z nimi przemocy prawnej jest podobnie. Porozumienie ludzi dobrej woli pochodzących z wielu cywilizacji i kultur jest możliwe, choć jego wypracowanie wymaga czasu i ofiarnego działania. Porozumienie oparte na zasadzie wspólnego dobra (i anulowania pasożytnictwa) przywróci zasady anulowania długów wypracowane już w starożytności i otworzy wartościową perspektywę dla ludzkości.
Jacek Andrzej Rossakiewicz

Słowa kluczowe:

cywilizacja, emisja pieniędzy, darowanie długów, deflacja, dobro wspólne, jałmużna, kredyt, lichwa, monetyzacja, oddłużenie, powszechna własność, prawo roku siódmego, prawo

¹⁵ Nazwa pochodzi od nazwiska argentyńskiego prawnika, polityka i naukowca Carlosa Calvo (1824-1906), oraz od Luisa Maria Drago (1859–1921), argentyńskiego męża stanu, prawnika, który w latach 1902–1903 piastował funkcję ministra spraw zagranicznych Argentyny.

¹⁶ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/haslo,doktryna_Calvo

¹⁷ http://portalwiedzy.onet.pl/78339,,,,calvo_drago_doktryna,haslo.html

upadłościowe i naprawcze, przedawnienie roszczeń, przemoc finansowa, ubóstwo absolutne, umorzenie, upadłość konsumencka

Jacek Andrzej Rossakiewicz – (ur. 1956) studiował psychologię na UW, artysta plastyk, teoretyk sztuki i architekt wnętrz. Autor książki DEMOKRACJA FINANSOWA, opublikowanej w 2003 roku. Niezależny analityk systemów monetarnych. Zajmuje się cywilizacyjnymi uwarunkowaniami doktryn ekonomicznych i finansowych oraz ich wpływem na ludzkie społeczeństwa. W ciągu ostatnich dziesięciu lat opublikował ponad sto artykułów na tematy ekonomiczne: głównie dotyczące teorii monetyzacji gospodarki i emisji pełnowartościowych pieniędzy. Brał udział w kilkunastu konferencjach:

- 1. System finansowy w służbie człowiekowi, Zakopane, grudzień 2003*
- 2. Konferencja Margrit Kennedy, Kraków, czerwiec 2004*
- 3. Konferencja Ruchu Pomocy Bezrobotnym i PSL, Zduńska Wola, lipiec 2005*
- 4. Biznesplan dla Polski, Warszawa, grudzień 2005*
- 5. Konferencja BCI w Gliwicach, marzec 2006*
- 6. Konferencja na temat Projektu zmian Ustawy o NBP, Sejm R.P. Warszawa, marzec 2006*
- 7. System finansowy w służbie człowiekowi, Zakopane, październik 2006*
- 8. Systemy finansowe w służbie społeczeństwu i gospodarce Warszawska Szkoła Zarządzania. Szkoła Wyższa, Krajowa Rada Spółdzielcza. Naczelny Organ Samorządu Spółdzielczego Warszawa, listopad, 2010*
- 9. Konferencja z okazji 18-stej rocznicy powstania Polskiego Lobby Przemysłowego, Warszawa, 2011*
- 10. RZECZY NOWE, konferencja Ruchu Społecznego im. Jana Pawła II, Korzkiew, 2011*
- 11. Systemy finansowe na rzecz Społecznej Gospodarki Rynkowej. Świat -Europa -Polska, Warszawska Szkoła Zarządzania. Szkoła wyższa, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Krajowa Rada Spółdzielcza. Naczelny Organ Samorządu Spółdzielczego, Warszawa, 2012*
- 12. Konferencja Nowa ekonomia w działaniu, Warszawa, Gmach Biblioteki Narodowej, 2013*

Najważniejsze artykuły:

Demokracja finansowa jako sposób realizacji zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej
Nowa Architektura Finansowa. Zasada Emisji Pieniądza
Ekonomia obywatelska. Plan dla Polski. Plan dla Europy

Artykuły i wystąpienia zamieszczone na stronach <http://demokracja-finansowa.org.pl/>, opublikowane w Internecie w formie tekstu lub wideo: Fides et Ratio Polska, TV Polonitas, Niezależna Telewizja, oraz wydane drukiem w materiałach pokonferencyjnych przez Warszawską Szkołę Zarządzania. Szkołę wyższą.